

Vin Vinci, List do brata (prod. Flame)

Długo się zbierałem żeby poruszyć ten temat
Nie da się opisać jak mi źle że cię tu nie ma
Kolejne święta nie będą takie same
Rana krwawi cały czas, mówią, czas leczy ranę
Ale nie da się nie myśleć
Nigdy Cię nie zapomnę
Kocham Cię braciszku, wiem, że martwiłeś się o mnie
Że chciałeś dobrze, żebym spełniał się w pasji
Widzę Cię w domu oczami wyobraźni
Rymami płaczę, nie umiem już inaczej
Tak mało gadaliśmy, nigdy sobie nie wybaczę
Chciałbym cofnąć czas, żeby do Ciebie przemówić
Mówiłeś: nagrywaj, szkoda czasu żeby mulić
To co mi pisałeś traktowałem na poważnie
Jak mnie pouczałeś to wkurzony byłem bardziej
Dzisiaj szczerze chciałbym posłuchać Twojej rady
Bo zamykam się w sobie i ciężko mi sobie radzić

Nic tak nie boli jak utrata brata
Pamiętam ten dzień i nienawiść do świata
Od małolata byłeś dla mnie przykładem
Piszę list do Ciebie byś wiedział, że daję radę

Nic tak nie boli jak utrata brata
Pamiętam ten dzień i nienawiść do świata
Od małolata byłeś dla mnie przykładem
Piszę list do Ciebie byś wiedział, że daję radę

Ty z góry trzymasz kciuki by na dole sił nie brakło
Jakbyś przemówił do mnie wtedy gdy mi zgasło światło
Wiem że nie będzie łatwo, ale nie mogę zwątpić
O rodzinę będę dbać, za nich gotowy do zbrodni
Gdzie chował zimny chodnik, słuchałem rady Pawła
Już nie będzie tak samo i nie jest tak od dawna
Ja mimo że dzieciakiem od zawsze byłem trudny
Ty bracie mój kochany jeszcze będziesz ze mnie dumny
Często jestem smutny, ale nigdy nie odpuszczę
Ciebie noszę w sercu, cele mam na muszce
Piszę ten kawałek, ku Twojej pamięci
Jeszcze wyjdę na prostą mimo życia na krawędzi
Dumny ja do śmierci, że takiego miałem brata
Co zawsze chciał najlepiej dla rodziny od dzieciaka
Ja nie wierzyłem w to, co się stało, dusza marznie
Zawalił się świat a iskra nadziei gaśnie, właśnie

Jeszcze nadejdzie ten moment
Że skończę co swoje
I polecę w Twoją stronę
Póki co, to na ziemi doceniam życia uroki
Niosę światło dzieciakom, gdzie zabierają nałogi

Nic tak nie boli jak utrata brata
Pamiętam ten dzień i nienawiść do świata
Od małolata byłeś dla mnie przykładem
Piszę list do Ciebie byś wiedział, że daję radę

Nic tak nie boli jak utrata brata
Pamiętam ten dzień i nienawiść do świata
Od małolata byłeś dla mnie przykładem
Piszę list do Ciebie byś wiedział, że daję radę

Nic tak nie boli jak utrata brata
Pamiętam ten dzień i nienawiść do świata
Od małolata byłeś dla mnie przykładem

Piszę list do Ciebie byś wiedział, że daję radę